



Szanowni Państwo,

z tego, że rozwój dziejów odbywa się w powtarzalnych cyklach zdawano sobie sprawę już przed wiekami – w końcu powiedzenie „wszystko już było” pochodzi z księgi Koheleeta. W historii nowożytnej fizyczny dowód na falową naturę świata materialnego pojawił się dopiero 100 lat temu, gdy w 1924 r. książę Louis de Broglie ustanowił nowe pole fizyki – mechanikę falową (pięć lat później uhonorowano go za to Nagrodą Nobla).

Falowość wydaje się rządzić nie tylko światem materialnym. Za sprawą różnego rodzaju impulsów ludzkie koncepcje i wzmożenia wznoszą się, a później opadają. W tym numerze „Domeny” Ada Florentyna Pawlak pokazuje jak na przestrzeni wieków ewoluowała myśl antropologiczno-filozoficzna, w jakie szaty kolejne pokolenia stroiły marzenie o ludzkiej nieśmiertelności aż urodził się z tego – za sprawą rozwoju technologii – transhumanizm. Każda epoka pracuje na swoją specyfikę, czerpiąc i trawestując dorobek poprzednich. – *O ile oświecenie rozpoczęło się od zasadniczo filozoficznych spostrzeżeń rozpowszechnianych przez nową technologię, nasza epoka stworzyła dominującą technologię, poszukując wtórnie wiodącej filozofii* – konstatuje antropolożka technologii.

A technologia też ma swój rollercoaster, o czym – w odniesieniu do sztucznej inteligencji – pisze ze swadą Marek Hołyński. Z falami w sensie ściśle fizycznym związany jest także przekrojowy tekst tego wydania, poświęcony historii światłowodów.

Natura dąży do równowagi, przynosząc ukojenie nawet stroskanym o los współczesnych pokoleń, urodzonych ze smartfonem w rękę. Wydawałoby się, że filmy i serie streamingowe zdominują kulturę masową, a tu niespodzianka: renesans przeżywają Dyskusyjne Kluby Filmowe, przebój mojej młodości. Nie chodzi o przegląd jakiś nowości, widzowie są skłonni godzinami dyskutować o klasykach filmowej produkcji sprzed nawet kilkudziesięciu lat. Na wiosnę przyszłego roku planowany jest festiwal klasycznego kina, który w nazwie ma określenie timeless, co w obecnych czasach wydaje się krzepiące.

Niech te fale dziejów będą dla nas źródłem optymizmu podczas trudnej tegorocznej polskiej jesieni. Mistrz Ildefons dawno już uspokaja:

Różne takie reformy
drażnią nas w naszych czasach,
lecz w końcu wszystko wraca do normy,
jak najcudowniej wraca;
więc grunt to mieć dobre chęci,
nie bądźmy tacy zacięci,
bo świat się w kółko kręci
jak gdyby nigdy nic.

Anna Książ
redaktor naczelna